

James T. Bretzke. *A Morally Complex World: Engaging Contemporary Moral Theology*. Collegeville: Liturgical Press 2004 ss. 248.

Skomplikowanie moralne współczesnego świata i jego spraw sprawia, że teologia moralna nie może właściwie nigdy zadowolić się swoim *status quo*, nie popadając tym samym w niebezpieczne uspokojenie. Takie przekonanie – jak można przypuszczać – towarzyszyło J. T. Bretzke’emu, gdy pisał swoją książkę. Ma ku temu szczególne podstawy, gdyż jako katolicki teolog moralista zajmuje się również problematyką wielokulturowości. Jest jezuitą, a wykłada teologię moralną, jej biblijne podstawy, religioznawstwo oraz etykę międzykulturową na University of San Francisco, w Loyola School of Theology w Manili oraz w Jesuit School of Theology w Berkeley. Ma więc osobiste doświadczenie spotkania wielu kultur, co pozwala mu lepiej rozumieć taką problematykę i pewniej znajdować odpowiedzi na nowe pytania i problemy. Obok recenzowanej pracy wcześniej wydał obszerne opracowanie słownikowe *Consecrated Phrases: A Latin Theological Dictionary* [Collegeville: Liturgical Press 1998; wyd. 2 w 2003]. Warto też dodać, że na kilku uczelniach prowadził duży wykład pt. „Ekumeniczna etyka chrześcijańska”

W *A Morally Complex World* autorowi chodzi głównie o metodologię moralną i tzw. źródła poznania moralnego. Posoborowa odnowa teologii moralnej z jednej strony, a rozwój nauk o człowieku z drugiej strony sprawiły, że współczesna teologia moralna coraz lepiej rozumie zwłaszcza człowieka jako podmiot działania moralnego. Przed Vaticanum II w zasadzie nauka moralna Kościoła czerpała z Biblii, Tradycji i Magisterium. Stąd Bretzke wskazuje na potrzebę poszerzenia źródeł poznania moralnego szczególnie przez dowartościowanie ludzkiego doświadczenia. Ujmuje więc te źródła w dwie „osie”: „świętą” i „racjonalną”. Do „osi świętej” zalicza Pismo Święte i Tradycję (to „żywa mądrość wspólnoty chrześcijańskiej”), natomiast „oś racjonalną” tworzą ludzki rozum i doświadczenie (zarówno indywidualne, jak i społeczne). W dwóch dość obszernych rozdziałach tłumaczy szerzej te cztery elementy (s. 43-108). W tej drugiej osi jest miejsce na zawsze podtrzymywaną naukę katolicką o prawie naturalnym, dla której Bretzke daje swoje ujęcie w kilku tezach: teza ontologiczna – istnieje obiektywny porządek moralny; teza epistemologiczna – możemy poznać ten porządek w realny sposób; dwie tezy o charakterze normatywnym – ten porządek może być wyrażony w postaci norm moralnych, a ludzie muszą zachowywać normy tego porządku; dwie tezy o charakterze uniwersalistycznym – niektóre z tych norm wiążą wszystkich ludzi i zawsze, a w końcu pewne normy można tak sformułować, by wiązały wszystkich (s. 49-59).

Rozpoznanie i praktyczne stosowanie rozpoznanych w świetle tych źródeł zobowiązań moralnych dokonuje się w ludzkim sumieniu, któremu autor poświęcił odrębny rozdział. W sumieniu osoba ludzka staje wobec powinności odniesienia się do „obiektywnych i subiektywnych biegunów”, by podjąć decyzję moralną. Uznając różnorodność metod opartych na czterech wspomnianych źródłach poznania moralnego, jako pierwszorzędną stawia „oś świętą”, czyli etykę wiary, a nie etykę

autonomii moralnej. W kolejnych częściach książki widać wyraźnie nachylenie pastoralne, gdy pisze np. o „kazuistycie z ludzką twarzą” czy o „grzechu i niepowodzeniu moralnym w moralnie skomplikowanym świecie” (169-208). Zależy mu na podkreśleniu przekonania, że nauka moralna nie może być surowa i nazbyt teoretyczna, ale winna uwzględniać całą prawdę o osobie ludzkiej, jak też i coraz większą złożoność współczesnych warunków ludzkiego życia i powołania. Co, oczywiście, nie może osłabiać znaczenia źródeł biblijnych i nauki Kościoła.

Co szczególnie cenne, opracowanie Bretzke’ego, choć nie widać tego w tytule, ma wyraźne nachylenie ekumeniczne. Wiodące w pracy zagadnienie czterech źródeł poznania moralnego ma swoje pochodzenie w tzw. czworoboku wesleyowskim, a więc pochodzi z tradycji metodystycznej, natomiast Bretzke zaczerpnął to z pism protestanckiego etyka J. Gustafsona (*Protestant and Roman Catholic Ethics. Prospects for Rapprochement* s. 139-144; *Ethics and Theology* s. 143-144). Widzi w tym model nie tylko dla katolickiej teologii moralnej, ale również dla etyki ekumenicznej (s. 19-22). Ponadto wielokrotnie – obok dokumentów soborowych czy papieskich (zwłaszcza *Veritatis splendor* i *Evangelium vitae*), jak i pism Akwinaty – powołuje się również na publikacje teologów i etyków protestanckich. W tym sensie książka ta wyraża ekumeniczno-etyczne nachylenie całej twórczości teologa moralisty z jezuickiego University of San Francisco. Warto też docenić zawarty w książce słownik pojęć i terminów teologicznomoralnych (s. 219-244), który sprawia, że ta praca, podejmując niekiedy trudne zagadnienia, staje się zrozumiała również dla czytelnika mniej zorientowanego w teologii. Wykaz wykorzystanej literatury (s. 209-217) oraz indeks osobowo-rzeczowy tym bardziej pomagają w owocnej lekturze. Jeśli dodać do tego jasność i swoiście lekki styl warstwy językowej, a nawet pomocne rysunki, *A Morally Complex World* to pożyteczna i warta lektury praca teologicznomoralna.

*Ks. Sławomir Nowosad*  
*Instytut Teologii Moralnej KUL*